

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Jacek Gudowski

SSN Lech Walentynowicz (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Tadeusz Żyznowski

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 12 stycznia 2006 r.,  
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej,  
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego  
przez Rzecznika Ubezpieczonych  
we wniosku z dnia 6 lipca 2005 r., [...],:

„Czy na podstawie przepisu art. 363 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 16 poz. 93 z późn. zm.)  
"za nadmierne trudności lub koszty przywrócenia stanu poprzedniego" można uznać koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie jest równy lub nie przekracza 100% jego wartości sprzed szkody ?"

**odmawia podjęcia uchwały.**

## Uzasadnienie

Rzecznik Ubezpieczonych - powołując się na przepisy art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) oraz art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz.U. Nr 124, poz. 1153) – przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Rzecznik Ubezpieczonych podkreślił, że zasygnalizowany problem wywołuje zarówno wątpliwości interpretacyjne, jak i rozbieżności w orzecznictwie sądowym, prowadząc do polaryzacji stanowisk. Według jednego z nich, przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe lub pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty (art. 363 § 1 k.c.), gdy koszt naprawy samochodu jest równy lub przewyższa jego wartość określoną w dacie sprzed zdarzenia szkodowego. Stanowisko te znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CK 903/00) oraz w orzecznictwie sądów powszechnych. Odmienny pogląd, prezentowany przez niektóre zakłady ubezpieczeń, a także „pojawiający się sporadycznie w orzecznictwie sądów niższych instancji”, przyjmuje, że nieopłacalność naprawy samochodu występuje już przy niższych przewidywanych kosztach restytucji, nie sięgających 100% wartości pojazdu przed wypadkiem.

Rzecznik przychylił się do pierwszego stanowiska, lepiej chroniącego interes poszkodowanych, jako że, przy tzw. szkodzie całkowitej, przysługuje ubezpieczonemu tylko odszkodowanie w postaci różnicy między wartością samochodu sprzed wypadku a ceną uzyskaną z likwidacji. Nie ma wówczas możliwości uwzględnienia kosztów naprawy pojazdu, a poszkodowany traci prawo wyboru zadowalającego go sposobu naprawienia szkody.

Rzecznik Ubezpieczonych ujawnił nieprawidłową - jego zdaniem - ubezpieczeniową praktykę likwidacyjną, polegającą na określaniu sztywnego, zaniżonego progu opłacalności naprawy samochodu (niejednokrotnie na poziomie 70% wartości pojazdu przed powstaniem szkody), nie znajdującą uzasadnienia

w treści art. 363 k.c., pomijając okoliczności konkretnego zdarzenia ubezpieczeniowego.

Prokurator wniósł o odmowę podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rzecznik Ubezpieczonych przedstawił zagadnienie prawne w sposób nieprecyzyjny. Nie mógł w szczególności wykroczyć poza zakres swojej właściwości (zob. art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym oraz art. 20 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych), a więc poza problematykę likwidacji szkody w postępowaniu ubezpieczeniowym. Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego nie może też odnosić się do ubezpieczeń dobrowolnych, w których strony mogą autonomicznie określać sposób naprawienia szkody. Wątpliwości prawne Rzecznika powstały w istocie na tle gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczycieli przy obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, w sytuacji gdy trzeba rozstrzygnąć o celowości (niecelowości) naprawy samochodu ze względu na przewidywany poziom wydatków zobowiązanego, z pominięciem sytuacji, gdy naprawa jest niemożliwa lub wysoce utrudniona (art. 363 § 1 k.c.). Niewątpliwym motywem wystąpienia Rzecznika, wyraźnie zasygnalizowanym, była potrzeba uporządkowania praktyki ubezpieczeniowej przy likwidowaniu szkód w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych OC.

Rzecznik Ubezpieczonych powołał się zarówno na art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jak i na art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych. Relacja między nimi została wyjaśniona w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04 (OSNC 2005, z. 7 – 8, poz. 146), w którym stwierdzono, że Rzecznik Ubezpieczonych jest uprawniony do wystąpienia na podstawie art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce zakładów ubezpieczeń. Przepis ten uzasadnia bowiem podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały abstrakcyjnej także wtedy, gdy chodzi o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących określonego przepisu prawa celem zapobiegnięcia jego

naruszenia, a nie jedynie wtedy, gdy stosowanie przepisu w praktyce sądowej spowodowało powstanie wątpliwości. Uprawnienie Rzecznika Ubezpieczonych z art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym jest oczywiste, natomiast z mocy art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym nastąpiło rozszerzenie granic, w jakich Sąd Najwyższy ma podejmować uchwały abstrakcyjne.

Art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym obowiązywał w dacie złożenia wniosku Rzecznika z dniem 17 sierpnia 2005 r. został uchylony przez art. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 143, poz. 1204).

Art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym miał charakter proceduralny, określający uprawnienie i przesłanki wystąpienia Rzecznika Ubezpieczonych do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały abstrakcyjnej. Ustawa zmieniająca z dnia 8 lipca 2005 r. nie zawiera przepisów przejściowych w odniesieniu do uchylonego art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym, nie określa też innej daty wejścia art. 3 w życie, zatem uchylenie cyt. art. 28 i skutki uchylenia nastąpiły z dniem 17 sierpnia 2005 r. Obowiązuje tu zasada bezzwłocznego działania normy procesowej (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00 – OSNC 2001, z. 4, poz. 53). Podobny problem rozstrzygnął Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, w uchwale z dnia 15 stycznia 2003 r., III UZP 10/02 (Wokanda 2003/12/29), stwierdzając, że odjęcie Ministrowi Pracy i Polityki Socjalnej legitymacji do złożenia wniosku o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego oznacza również utratę legitymacji do jego popierania i innego nim dysponowania i jest równoznaczne z brakiem podstaw do podjęcia uchwały.

Z przedstawionych przyczyn należy uznać, że Rzecznik Ubezpieczonych utracił z dniem 17 sierpnia 2005 r. uprawnienie do wystąpienia do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce zakładów ubezpieczeń.

Rzecznik Ubezpieczonych nadal ma uprawnienie, w zakresie swojej właściwości, do wystąpienia do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały abstrakcyjnej na podstawie art. 60 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), musi jednak wykazać, że w orzecznictwie sądowym ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa

wymagające rozstrzygnięcia. Aktualnie możliwość przedstawienia Sądowi Najwyższemu abstrakcyjnych zagadnień prawnych została znacznie ograniczona. Przesłanką pozytywną jest mianowicie rozbieżność w orzecznictwie odnosząca się wprost do wykładni prawa, nie wystarczy natomiast rozbieżność w orzecznictwie wynikająca z odmiennego stosowania prawa (por. cyt. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04).

Celem wystąpienia Rzecznika było usunięcie rozbieżności w praktyce zakładów ubezpieczeń przy ocenie przesłanek wystąpienia tzw. szkody całkowitej w postępowaniu likwidacyjnym. Wniosek ten – z przyczyn poprzednio podanych – może być wszakże rozpatrzony tylko w świetle wymagań określonych w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym.

We wniosku zawarta została wprawdzie sugestia o rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, ale nie została ona wykazana. W istocie chodziło tu o niezgodność praktyki niektórych ubezpieczycieli ze wskazaniami judykatury. Rzecznik Ubezpieczonych trafnie zauważył, że aprobowane przez niego stanowisko ma oparcie w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w orzeczeniach z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70 – OSNCP 1971, z. 5, poz. 93, z dnia 3 lutego 1971 r., II CRN 450/70 – OSNCP 1971, z. 22, poz. 205, z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70 – OSPiKA 1971, z. 12, poz. 231, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81 – OSNCP 1981 r., z. 10, poz. 199, z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88 – nie publ., z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00 – nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00 – Mon. Pr. 2002, z. 19, poz. 897 oraz z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01 – nie publ.). Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Pogląd ten aprobowany jest w doktrynie.

W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup>

§ 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zd. drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania.

Poza zasięgiem przedstawionego zagadnienia prawnego pozostają inne problemy odszkodowawcze, wiążące się z „likwidacją szkody całkowitej” przez ubezpieczyciela, m.in. kwalifikacja celowych, ekonomicznie uzasadnionych wydatków restytucyjnych oraz kompensacja uszczerbku majątkowego z uzyskaną korzyścią na skutek naprawy uszkodzonego samochodu (*compensatio lucri cum damno*).

W świetle przedstawionego stanowiska judykatury nie można potwierdzić wystąpienia rozbieżności w wykładni art. 363 § 1 k.c. w orzecznictwie sądowym w odniesieniu do przedstawionego zagadnienia prawnego. Nie uzasadnia tej rozbieżności zamieszczona we wniosku Rzecznika Ubezpieczonych wzmianka o innym stanowisku „sporadycznie pojawiającym się w orzecznictwie sądów niższej instancji”. Już brak wskazania owych „sporadycznych orzeczeń” nie pozwala na odnotowanie istnienia rozbieżności orzeczniczych, tym bardziej – w świetle wymagań wymienionych w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym. Z tej przyczyny oraz w następstwie utraty przez Rzecznika Ubezpieczonych uprawnień z art. 28 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym należało odmówić podjęcia uchwały (art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym).